

(II Tempo - F.Schito) Derby warte dużej części sezonu. Zwłaszcza dla Lazio, które dziś o godzinie 11 podejmie Primavera Romy na Mirko Fersini w Formello. W domu Biancocelestich mają zaszyte usta i będą niespodzianki w składzie w ostatniej minucie.

Chłopcy Andrei Bonettiego przeżywają szczególnie skomplikowany okres pod względem gry i wyników, nastroje są w punkcie krytycznym również po odpadnięciu z Coppa Italia, do którego doszło przy polemice z sędziami i tabeli ligowej, która nie poprawia sytuacji: tylko 13 punktów w 13 meczach sezonu, tylko jeden więcej od tercetu, który zajmuje dół klasyfikacji, złożony z Napoli, Sampdorii i Bologni. Tego, czego brakuje Biancocelestim to gole: po odejściu Alessandro Rossiego - snajper z poprzedniego sezonu, dziś na wypożyczeniu w Salernitanie - droga do bramki została zgubiona również z powodu braku czystych napastników w kadrze trenera Bonattiego. Dlatego tym samym trener Primavera może zaskoczyć wszystkich starym znajomym: Mamadou Tounkarą, który skończy w styczniu 22 lata, który nadal jest zarejestrowany w Lazio, ale znajduje się poza kadrą i kończy mu się umowa w czerwcu. Hiszpański napastnik trenuje od trzech tygodni, za pozwoleniem klubu, w Primavera razem z Rozzim i Dovidio. Bonatti może zwrócić się do niego, aby rozwiązać problem goli, korzystając z zasobów, które pozostały w zapomnieniu.

Po drugiej stronie Tybru Alberto De Rossi ma problemy z bogactwem, ma do dyspozycji praktycznie całą kadrę, za wyjątkiem Ganei, który przeszedł we wrześniu operację więzadła. Trener z Ostii szuka najlepszego składu na ostatni mecz 2017 roku, w którym nie może zabraknąć Mirko Antonucciego, numeru 10, który gra na środku ataku i zaskakuje wszystkich na swojej nowej pozycji. Do jego boku mogą wrócić Corlu i Besuijen. Młodzi Romy mają tylko jeden cel: trzy punkty, aby wrócić do walki w lidze w oczekiwaniu na rozegranie zaległego meczu z Torino, 7 lutego. *"Mamy za sobą dosyć długą drogę - mówi Alberto De Rossi dla Roma TV, - do zmiany doszło po okresie trzech porażek, które przyniosły odpadnięcie z Youth League. To mogło wywołać u chłopaków negatywną świadomość, tymczasem przegrupowali się, pracując ciężko i z wielkim zaangażowaniem oraz powagą. Wydaje mi się, że znajdujemy się na pozycjach, na które zasługujemy". "Mecz sam w sobie jest trudny, każdy ma swoje motywacje: oni chcą się wydostać z dołu tabeli, my chcemy awansować wyżej i iść dalej tą drogą. To derby, ale poza tym aspektem widać wiele innych rzeczy. Mają bardzo duże znaczenie, to trzy bardzo ważne punkty do zdobycia".* W grze jest też możliwość spędzenia dobrych świąt.

Autor: abruzzo